N-r 15 Poniedziałek 17 (30) stycznia 1911 r. Rok VI

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12-2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10-4 po poł i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

# DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE i LITERACKIE.

| | mies. | kwart. | półrocz. | ro |
|---|---|---|---|---|
| Prenumerata: W kraju | 1.— | 3.— | 6.— | 12.— |
| „ Za granicą | 1.50 | 4.50 | 9.— | 18.— |

**Za zmianę adresu 30 kop.**

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane“ wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

**Numer pojedyńczy 5 kop.**

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

## Telegramy.

*(Od korespondentów własnych).*

### Pogrzeb Brzezińskiego.

**Warszawa.** — Wczoraj o godz. 3-ej po południu odbył się na cmentarzu Powązkowskim pogrzeb Mieczysława Brzezińskiego przy imponującym udziale inteligencyi, młodzieży ze wszystkich szkół polskich, przedstawicieli instytucyi społecznych oraz licznej rzeszy publiczności. Za trumną niesiono kilkadziesiąt wieńców. Nad mogiłą przemawiali: ks. prefekt Wesołowski, profesorowie Sosnowski i Jezierski, doktor Puławski oraz przedstawiciel ludu.

### Skon.

**Warszawa.** — Zmarł profesor Wacław Nałkowski, znakomity geograf. w 59-ym roku życia.

### Poświęcenie.

**Lwów.** — Arcybiskup Bilczewski dokonał poświęcenia „Domu Katolickiego“.

### Na pomnik Słowackiego.

**Lwów.** — Na pomnik Juliusza Słowackiego zebrano dotąd 25,000 koron. Dalsza akcya została powierzona specyalnemu komitetowi pod przewodnictwem prof. Kallenbacha i Rawity Gawrońskiego.

### Stanowisko ukraińców.

**Lwów.** —„Diło“ ogłasza, iż wersye, jakoby arcybiskup Szeptycki wpływał w Wiedniu na porozumienie rządu z ukraińcami, są fałszywe. Ukraińcy są zdecydowanymi przeciwnikami Bienertha.

### Samobójstwo.

**Warszawa.**—Wczoraj po południu w hotelu „Metropol“ znaleziono zwłoki samobójców, otrutych cyankiem, żonatego Leona Frenkla, lat 35, oraz będzinianki 22-letniej Malewówny, dentystki. Desperaci pozostawili 16 listów pożegnalnych.

### Dymisya gabinetu.

**Sofia.**—Gabinet ministrów podał się do dymisyi.

### Nowa stolica biskupia.

**Petersburg.**—W Omsku utworzona zostaje pierwsza na Syberyi katolicka stolica biskupia.

### Pogłoski.

**Petersburg.**—Według krążących pogłosek siostrzeniec hr. Tołstojowej, Kuźmiński, czyni starania w Paryżu dla utworzenia towarzystwa w celu wykupienia Jasnej Polany za dwa miliony rubli.

**Petersburg.** — Krążą pogłoski, iż Murawjew w drodze sądowej zażąda od hr. Tołstojowej zwrotu rękopisów Leona hr. Tołstoja.

### Zabójstwo więźnia.

**Petersburg.** — Donoszą z Symferopola, iż z miejscowego szpitala chory na tyfus więzień w gorączce usiłował zbiedz. Stojący na straży żołnierz wystrzałem z karabinu zabił chorego.

### Dżuma.

**Petersburg.**—Z Charbina donoszą o wzmaganiu się epidemii dżumy wśród rosyan.

### Różne.

**Petersburg.**—Hessen umieścił w „Rieczi“ list, dziękując w nim wszystkim, którzy wyrazili mu swe współczucie.

*(Od Agencyi Petersburskiej).*

**Charbin.**—W ciągu doby zachorowało na dżumę 40 osób, w tej liczbie jeden europejczyk. W Fudziadianie zmarło 149 osób.

**Nowoczerkask.** — Pożar w gmachu politechniki wyrządził duże szkody na wydziale górniczym. Zniszczone zostały geologiczny i mineralogiczny gabinety i biblioteka. Straty wynoszą przeszło 50,000 rb.

**Tyflis.**—Z wielu miejsc Kaukazu donoszą o zawiejach śnieżnych, pociągających za sobą ofiary w ludziach. Na batumskim uczastku w drodze zatrzymane zostały pociągi. Wysłany został pociąg z żywnością na stacyę „Dżumata“, gdzie zatrzymano pociąg osobowy. Sprzedaż biletów pasażerskich została wstrzymana.

**Twer.** — Gubernialnym marszałkiem szlachty został wybrany poseł do Dumy Państwowej bieżecki powiatowy, marszałek szlachty Paskin.

**Samara.** — Posłem do Dumy Państwowej został wybrany właściciel ziemski Lentowskij, prawy październikowiec.

---

**Wiedeń.**—„Zeit“ znów zamieszcza artykuły Massaryka przeciwko Aehrenthalowi. Według słów Massaryka Forgach w Belgradzie nieraz oburzał się z powodu swego położenia nie do wytrzymania, za moralnego sprawcę którego uważał Aehrenthala. Przez obdarowanie Forgacha tytułem radcy tajnego zmuszono go do milczenia. Massaryk zapewnia, iż ambasadorowie niemiecki i włoski w Belgradzie usiłowali przeszkodzić dziełu Wasicza, przyczem ambasador włoski otrzymał to polecenie nie z Rzymu, lecz od Aehrenthala.

**Marsylia.**—Naczelnik policyi tajnej stwierdził osobistość anarchisty londyńskiego Piotra Malarza. Jest nim Piotr Piatkow, urodzony w Pskowie 1883 roku. Do Marsylii przybył w r. 1908 wraz z 10 terorystami rosyjskimi, gdzie z początku słuchał wykładów na wydziale lekarskim, następnie pracował jako malarz.

**Sofia.** — Prasa wypowiada się przeciwko żądaniom Turcyi w związku z zawarciem traktatu handlowego i pochwala sposób działania rządu, wyrażając przekonanie, iż wojna celna jest niebezpieczniejszą dla Turcyi, niż dla Bułgaryi.

**Paryż.**—W rosyjskiej izbie handlowej odbył się bankiet na cześć honorowego prezesa izby, ambasadora Izwolskiego. Izwolskij wygłosił mowę, w której mówił o znaczeniu stosunków handlowo-przemysłowych Rosyi i Francyi, wskazując, iż polepszenie stosunków ekonomicznych sprzyja idei pokoju. Pichon przyrzekł izbie energiczne poparcie.

**Rzym.** — Na obiedzie galowym w dniu urodzin cesarza Wilhelma poseł pruski przy Watykanie mówił o istnieniu w roku ubiegłym niebezpieczeństwa zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Niemcami i Watykanem.

**Urmia.** W rozmowie z korespondentem petersburskiej agencyi telegraficznej pewien znany dygnitarz miejscowy wskazał na zmianę taktyki turków. Młodoturcy postanowili zdobyć sobie sympatye persów i skłonić ich do zbliżenia się z Turcyą. Przedsięwzięli już oni pomyślne kroki w tym kierunku.

**Berlin.**—Parlament Rzeszy przekazał projekt konstytucyi Alzacyi i Lotaryngii komisyi, złożonej z 28 osób.

**Haga.**—Odpowiadając w izbie wyższej na uwagę niektórych posłów, iż przed wzmocnieniem fortyfikacyi wybrzeży należałoby zakończyć fortyfikowanie Amsterdamu, minister wojny powiedział, iż fortyfikacye prowadzone są w porządku, przewidzianym w planach rządu, dotyczących obrony kraju.

## Kolej Wołyńska.

Na sobotniem posiedzeniu zarządu kijowskiego komitetu rejonowego poddano pod dyskusyę projekt kolei Wołyńskiej (Zmierzynka-Chełm), której kierunek podaliśmy przed kilku dniami. Z powodu nieobecności referenta w tej sprawie hr. Colonna-Czosnowskiego z projektem zaznajomił zebranych prezez komitetu, p. Łukaszewicz.

Projektowana kolej ma przeciąć przestrzeń, ograniczoną liniami Zmierzynka-Wołoczyska, Zmierzynka-Koziatyn, Koziatyn-Kowel kol. P.-Zach. oraz Kowel-Lublin kol. Nadwiślańskiej. Oprócz tego ma ona przeciąć linię Radziwiłłowską, obejmując w ten sposób powiaty: chełmski i hrubieszowski gub. lubelskiej, włodzimierski, łucki, dubieński, krzemieniecki, ostrożski, zwiahelski, zasławski i starokonstantynowski gub. wołyńskiej, wreszcie latyczowski, lityński, płoskirowski i winnicki gub. podolskiej. Przestrzeń, stanowiąca rejon kolei, wynosi 46,374 wiorst kw. z ludnością 3,665,700 głów. Ładunki zbożowe w tym rejonie wynoszą 18,605 tys. pudów rocznie, przeznaczonych na eksport, z których 14,290 tys. pud. odciągnie nowa kolej. Cyfra ta znacznie przekracza ilość ładunków, eksportowanych obecnie kolejami Poł.-Zach., a cała różnica obecnie wywożona jest zwykłemi drogami do granicy; według zebranych danych z eksportu zagranicznego przeszło 5 mil pudów, dla braku kolei miejscowych, przewożone jest austryackiemi do Niemiec.

Kosztorys projektowanej kolei został obliczony na 35,100,623 rb., zdolność przewozowa 80,551,911 pudów, dochód brutto 7,401,990 rb., rozchody eksploatacyjne 3,320 tys. rb., zyski — 4,172 tys. rb.

Po odczytaniu obszernego referatu, przystąpiono do dyskusyi.

Przedstawiciele ziemstwa wołyńskiego wypowiadali się za przeprowadzeniem powyższej kolei, oświadczając jednocześnie, że ziemstwo będzie jednym z koncesyonaryuszów jej. Natomiast przeciw budowie kolei zaprotestował energicznie przedstawiciel ministerstwa wojny. Ministerstwo nie ma nic przeciw budowie części tej linii—Zmierzynka-Dubno, natomiast ze względów strategicznych nie może się zgodzić na pozostałą część kolei, Dubno-Chełm, proponując zamiast tego inny waryant kolei — na Rożany.

Takie oświadczenie przedstawiciela ministerstwa wojny spotkało się z opozycyą innych uczestników narady. Kolejowy agent handlowy wskazał na ważne znaczenie ekonomiczne tej linii, która skracając przestrzeń między Odesą a tak ważnemi środowiskami przemysłowemi, jak Łódź i Warszawa, może odciągnąć znaczne transporty, kierujące się obecnie z Tryestu przez koleje austryackie do wskazanych okręgów. Przedstawiciel łuckiego T-wa rolniczego, p. Poniatowski, udowodnił potrzeby tej kolei dla kraju.

Gorąca polemika wywiązała się między przedstawicielem ministerstwa wojny a p. Demczenką. Ten ostatni zwrócił uwagę swego przeciwnika na to, że kolej wołyńska, na całej swej przestrzeni 440 wiorst, odcina pasmo nadgraniczne szerokością 100 wiorst, czyli obszar 44 tys. wiorst kwadratowych. Ta część Podola, Wołynia i Chełmszczyzny, daleko więcej zaludniona i bez porównania bogatsza od ościennej Galicyi, posiada 5 razy mniej kolei, niż ta ostatnia. Strategicy austryaccy uważają, że im więcej kolei kraj posiada, tem w lepszych warunkach się znajduje, rosyjskie zaś ministerstwo wojny już od 15—20 lat tamuje rozwój sieci kolejowej nietylko w naszym kraju, lecz i w Królestwie, narażając bogate kraje na zupełny upadek ekonomiczny. Słowa swe poparł mówca następującym przykładem: przeciętna dostawa końmi w okolicy projektowanej kolei wynosi obecnie 40 wiorst do stacyi kolejowych, która to przestrzeń po zbudowaniu kolei zmniejszy się o 3 razy. Ponieważ kraj eksportuje rocznie 35 mil. pudów, zmuszony jest przepłacać rocznie za dostawę 2,5 mil. rb., nie mówiąc już o stratach, wypływających wskutek zastoju w przemyśle. Cały kraj, będąc pozbawionym możności transportowania swych ładunków kolejami rosyjskiemi, skierowuje je zagranicę, na koleje austryackie. To samo widzimy w Królestwie, gdzie ministerstwo wojny powstrzymało zupełnie budownictwo kolejowe, wówczas kiedy ościenne Niemcy pokrywają przestrzeń nadgraniczną siecią kolei. Jako przedstawiciel rolnictwa naszego kraju, p. Demczenko zwraca się do ministerstwa wojny z prośbą, aby opracowało ono nowy system obrony państwa, nie doprowadzając go do ruiny ekonomicznej. W końcu mówca wskazał na niektóre braki w projekcie kolei, które wymagają uzupełnienia.

Poparli argumentacyę p. Demczenki inni członkowie komitetu. Przedstawiciel ministerstwa odpowiedział jednak na to, że interesy obrony państwowej ważniejsze są od interesów zakątka kraju. Argumentacya p. D., zdaniem jego, pozbawiona jest wszelkich podstaw logicznych. Gdyby p. Demczenko zechciał spojrzeć na mapę Austryi, to przekonałby się, że wszystkie koleje tam mają kierunek poprzeczny (równoległy do granicy), i przeciw budowie takich kolei ministerstwo nie protestuje. Poza tem przedstawiciel ministerstwa nie uważa za potrzebne dalej polemizować.

W odpowiedzi na to, przedstawiciel ziemstwa wołyńskiego zauważył, że ministerstwo wojny odrzuciło projekt i poprzecznej kolei na Wołyniu, p. Demczenko zaś dodał, iż przestrzeń kolei austryackich jest o 5 razy większą od rosyjskich, przyczem w stosunku tym pozostają i koleje poprzeczne, i skierowane ku granicy. Wypływa to stąd, iż w budowie jednych i drugich linii musi być zachowana równowaga, w przeciwnym bowiem razie w punktach skrzyżowania kolei poprzecznych z rządowemi, skierowanemi ku granicy, nagromadziłoby się tyle ładunków, że te ostatnie nie mogłyby ich wywieźć, wobec czego rada, aby budować koleje poprzeczne tylko, również pozbawiona jest podstaw logicznych. W odpowiedzi na to, że są inne systemy strategiczne, niż praktykowane w Rosyi, mówca przytacza przykład Niemiec, gdzie jest praktykowana na wielką skalę budowa kolei obwodowych.

Po wyczerpaniu dyskusyi zarząd komitetu uchwalił zwrócić projekt kolei autorom jego dla uzupełnienia i poddania go pod obrady na następnem zebraniu w d. 10 lutego r. b.

## KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 17 (30) Antoniego op.
Jutro 18 (31) K. św. Piotra.

**Wschód słońca o godz. m 8. 05.**
**Zachód słońca o godz. 4 m. 54**
**Długość dnia godz. 8 m. 49**

### Kalendarzyk Historyczny.

17 (30) stycznia.

**1455 roku.** Zjazd w Łęczycy, na którym uchwalono podatek na dalsze prowadzenie wojny z Zakonem.

**1644 roku.** Stanisław Koniecpolski, hetman Wielki Koronny, gromi tatarów na Ukrainie pod Ochmatowem i u Sinych Wód. Odznaczył się Stefan Czarniecki, wówczas namiestnik przy pułku Lubomirskiego, wojewody krakowskiego.

**1667 roku.** Rozejm w Andruszowie między Polską a Rosyą, zawarty na lat 13. Kijów oddany Rosyi na lat 2.

---

— **Odczyt.** Wczoraj przybył do naszego miasta prelegent dzisiejszy p. J. Lorentowicz. P. Lorentowicz przybywa z Humania, gdzie wygłosił odczyt także o Słowackim.

Ponieważ dzisiejszy odczyt jednego z najprzedniejszych współczesnych krytyków polskich ściągnie niewątpliwie liczną publiczność, przypominamy więc, że rozpocznie się on punktualnie o godz. 8-ej.

— POŻAR. W sobotę wieczorem wskutek połączenia się przewodników elektrycznych powstał pożar w mieszkaniu Grinberga (Lewaszowska 30), który wkrótce udało się umiejscowić.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj z rana w domu № 63 przy ul. Aleksandrowskiej usiłował się otruć morfiną uczeń aptekarski G. I. W stanie groźnym „Pogotowie“ odwiozło go do szpitala Aleksandrowskiego.

ARESZTOWANIA. Policya śledcza aresztowała pozbawionego praw Sawickiego i dawno poszukiwaną przez władze sądowe za dokonanie licznych kradzieży służącą Pantiuchową.

— SAMOZWAŃCZY AGENT ŚLEDCZY. W sobotę około godziny 2 w nocy do mieszkania rzeźnika Brysmana (Bulwarno-Kudrawska № 17) przyszedł jakiś osobnik, podający się za agenta policyi śledczej, w kwestyi jakoby niedawno dokonanej kradzieży. Brysmanowi ów osobnik wydał się podejrzanym i B. posłał stróża po policyę. Mniemany agent, widząc, że nic nie zyska, zbiegł, lecz później go aresztowano. Nazwisko jego Kuczerow.

— OSZUŚCI. Włościanin Bielewicz, przechodząc około klasztoru Michajłowskiego, zauważył leżący na ziemi woreczek z pieniędzmi i podniósł go. W tej chwili podeszło do niego kilku obdartusów, żądając, aby B. podzielił się z nimi znalezionymi pieniędzmi. W tym celu zaprowadzili oni łatwowiernego włościanina na podwórko domu № 6 przy ul. Lwowskiej i zabrawszy mu 30 rb. jego własnych pieniędzy zbiegli.

— KRADZIEŻE. W domu № 12 przy zaułku Michajłowskim za pomocą dobranego klucza okradziono strych, należący do mieszkań Śnieżki i Iwanowa. Dokonano kradzieży w domu № 20 przy ul. Włodzimierskiej w mieszkaniu szwajcara Ożogi. Złodziei Machnickiego i Potapenkę aresztowano. W domu № 23 przy ul. Dymitrowskiej okradziono mieszkanie Korolewa na sumę 169 rb. Usiłowano dokonać kradzieży w mieszkaniu Antonowej (Bulionska 8); złodzieja Sałtykowa aresztowano. W domu № 130 przy ul. Kiryłowskiej złodzieje dostali się do sklepu Jegorowa i zabrali 10 rb. gotówką, oraz różnych towarów na sumę 200 rb. W mieszkaniach Kwiatkowskiego i Pawłowskiego (Meryngowska 10) dokonano kradzieży różnych rzeczy, między innemi P. skradziono książeczkę kasy oszczędnościowej i paszport. Na ul. W.-Wasylkowskiej zatrzymano Nikiforowa, który chciał sprzedać czapki karakułowe, skradzione w sklepie Mogilewskiego (Kreszczatyk № 58).

— NIEUDANA AFERA. Dnia 14 b. m. właściciel sklepu w domu № 22 przy Kreszczatyku Torkler otrzymał list od „kijowskiego oddziału głównej partyi anarchistów“ z żądaniem 500 rb. Pieniądze T. kazano złożyć dnia 15 wieczorem przy wejściu do banku rosyjskiego dla handlu zewnętrznego. T. zawiadomił o tem z rana w oznaczonym dniu policyę, a wieczorem położył kopertę z czystym papierem, po którą przyszła jakaś młoda kobieta i została aresztowana. Wyjaśniło się, że jest to niejaka Timczuk, mieszkająca z zarządzającym sklepem Filipowej (Fundukiejowska 31) Gołowczenką w domu № 5 przy ul. Nestorowskiej. W mieszkaniu G. dokonano rewizyi, lecz nic podejrzanego nie znaleziono. Gołowczenkę aresztowano, pomimo, iż zeznał, że nic o liście nie wie. Sprawę oddano sędziemu śledczemu.

## Teatr amatorski i zabawa na rzecz Koła kobiet polek.

Czy to przypisać należy szczęściu, czy sympatyi, jaką „Koło kobiet“ zasłużenie się cieszy w Kijowie, czy też wprost umiejętnej organizacyi, ale faktem jest, że wszystko, co tylko poczyna zgromadzenie naszych pań, zawsze się udaje.

Udała się więc i zabawa sobotnia i udało się przedstawienie amatorskie, jakie tę zabawę poprzedziło.

A więc naprzód widzieliśmy fraszkę sceniczną p. t. „W obronie honoru“, odegraną udatnie przez p. Rellim i p. Knolla.

Później zobaczyliśmy żart sceniczny p. t. „Rodzinne Tworki“.

Pominiemy wartość literacką tego utworu, ale zaznaczyć musimy, że wykonanie takowego zaszczyt zarówno reżyseryi, jak i poszczególnym wykonawcom przynosi.

W pierwszej linii należy się wyróżnienie utalentowanej amatorce p. Fudakowskiej. Niegdyś ozdoba stałego zespołu amatorskiego „miłośników“, posiada p. F. prawdziwy i niekłamany talent, który czyni, że na każdej scenie zawodowej byłaby siłą wybitną. Rola „Marksistki“ odegraną była doskonale w każdym szczególe.

Dobrze uchwycił p. Hulanicki typ pedagoga, który wpadł jak „Piłat w Credo“ do domu samych półgłówków.

P. Knoll, jako zwaryowany aktor, był doskonały, a panie Jasińska i Łuczyńska oraz pp. Bajer, Jurow, Kraczkiewicz i Morgulec byli poprawni i stanowili całość niezmiernie sympatyczną.

Po przedstawieniu rozpoczęto tańce, które trwały do późnej godziny. Bawiono się ochoczo.

**Ignotus.**

## Czy potrzebne są ogrodzenia sadów.

Dawniej, kiedy zakładano tylko niewielkie sady na własne potrzeby, a więc tylko przy domu mieszkalnym, najczęściej pośrodku wsi położonym, ogrodzenie sadu było rzeczą konieczną i każdy zakładając sad najpierw musiał o ogrodzeniu jego pomyśleć. Ogradzano więc sady kapitalnymi murami najczęściej, rzadziej parkanem z desek szczelnie zbitych, jeszcze rzadziej sztachetami. Koszt ogrodzenia był ongi tak nieznacznym, że każdy dwór pozwolić sobie na taki wydatek mógł. Ponieważ sady zakładano przeważnie w środku wsi, gdzie nie były one narażone na zamiecie śnieżne, więc ogrodzenie ochraniało sad od zajęcy i zwierząt domowych całkowicie, no, a od ludzi—poniekąd.

Dziś postać rzeczy zmieniła się znacznie.

Najpierw zakładamy sady przeważnie przemysłowe, o wielkich przestrzeniach, więc przeznaczamy dla nich miejsce w polu, zdala od wsi, lub przy futorze, czy też folwarku w polu położonym, jakich teraz u nas coraz więcej przybywa. Dalej, materyał budowlany wszelki, bądź to kamień, cegła czy też deski i słupy — wszystko w dziesięćkroć podrożało, tak, że ogrodzenie naprzykład 20 morgowego sadu, pociągnęłoby za sobą wydatek do 3000 rubli, grodząc deskami, mur zaś kosztowałby przynajmniej 2 razy tyle.

Jak rzekłem powyżej, większość sadów zakłada się obecnie zdala od wsi, a więc są one mniej narażone na szkody ze strony zwierząt domowych.

Od zajęcy nie zabezpiecza w polu żadne ogrodzenie, za wyjątkiem chyba siatki drucianej, która jest najkosztowniejszem ogrodzeniem, gdyż podczas zamieci śnieżnych, przy ogrodzeniach gromadzi się śniegu tyle, że po nim jak po moście zające do sadu przechodzą. Nie pomogą tu żadne odrzucania śniegu, gdyż to, co w dzień odrzucimy—w ciągu nocy śnieżyca zaniesie napowrót. Im parkan jest wyższy, tem więcej śniegu zatrzyma. Śnieg przy parkanie prócz ułatwiania dostępu zającom, przyczynia i inną szkodę, a mianowicie zasypuje niekiedy z koronami drzewa w najbliższym przy parkanie rzędzie, łamiąc swym ciężarem gałęzie.

Co się zaś tyczy szkód wyrządzanych przez ludzi, to od takowych żadne ogrodzenie nie zabezpiecza w kraju tak mało jak nasz kulturalnym.

Gdy lud tutejszy zetknie się z kulturą, gdy będzie miał poczucie poszanowania cudzej własności, wtedy i nieogrodzone sady nasze wolne od szkodników ludzkich będą—dziś zaś, gdybyśmy je nawet chińskimi murami otoczyli—młodsi bracia je przekroczą, by podzielić się „darami bożymi“.

Często spotykamy się ze zdaniem, że parkan sad od wiatrów zabezpiecza. Zdanie to krytyki nie wytrzymuje. Parkan, poniekąd zabezpieczać może od wiatrów, co najwyżej pierwszy rząd drzew, powstrzymując, czyli łamiąc siłę wiatru, który jednak, przekroczywszy tę zaporę — dodajmy nawiasem bardzo słabą,— z takąż siłą dmie dalej.

Reasumując wszystko wyżej rzeczone przychodzimy do wniosku, że ponieważ:

a) Ogrodzenie wszelkie jest dziś bardzo kosztowne;

b) dla sadów handlowych położonych w polu ogrodzenie zwykłe jest wprost szkodliwe;

c) od zajęcy nie zabezpiecza żadne ogrodzenie, gdyż mamy wypadki, kiedy zające przechodziły nawet do sadów siatką ogrodzonych, która, choć w mniejszym stopniu, jednak przy silnej śnieżycy śnieg zatrzymuje;

d) od szkodników ludzkich ogrodzenia jeszcze nie wymyślono;

e) od wiatrów tembardziej;

przeto ogrodzenie sadów przemysłowych, poza wsią położonych, jest zbyteczne, gdyż od niczego nie zabezpiecza, a koszt wielki za sobą pociąga.

Zdaniem moim okopanie sadu takiego zwykłym rowem i obsadzenie go żywym płotem z akacyi białej, co kilka lat przy ziemi ścinanej, w zupełności wystarczy. Tu zaznaczyć muszę, że rów winien być kopany nie bliżej jak o 20 arszynów od pierwszej linii drzew w sadzie, a akacya sadzona na ziemi z rowu wyrzuconej, w odstępach arszynowych. Zabezpieczający zaś od zajęcy środek znam tylko jeden, jest nim obwiązywanie pni drzew każdorocznie na jesieni słomą lub oczeretem.

Robić to musimy do czasu zgrubienia kory na pniach o tyle, że nie będzie ona stanowiła dla gryzoniów przysmaku.

**Władysław Jankowski.**

Zmierzynka na Podolu.

## Kuryerek Odeski.

☐ **Epidemia samobójcza.** Lekarz „Pogotowia“ ratunkowego w Odesie p. Ostrowski prowadzi z roku na rok szczegółową statystykę samobójstw, to też nader ciekawem i znamiennem dla charakterystyki nastroju odeskiego środowiska będzie przytoczenie wyniku tych badań.

Liczba samobójstw za rok 1910 dosięgła cyfry 756, co w porównaniu z cyfrą 533 (za rok 1909) daje przyrost 50 proc. i świadczy o rosnącej w zatrważający sposób nerwowości (rok 1904 dał 224 samob., rok 1905 — 256, 1907 — 356 i t. d.)

Na 100,000 mieszkańców Odesy wypada 140 samobójstw, co jest nadzwyczaj znaczną cyfrą, gdyż ani jedno z miast większych Europy nie wytrzymuje z Odesą porównania.

Liczba kobiet przeważa, najwięcej 16—20 letnie, potem idą grupy 21 — 25 lat, i 26 — 30. W ten sposób elementy, do walki życiowej najbardziej uzdolnione, obdarzone jak się zdawać powinno największą ochotą do życia, wpadają w stan rozczarowania, apatyi i dobrowolnie ustępują z areny życiowej, fatalny wpływ wywierając na nastrój tych, co żyją dalej.

Najwięcej używanym sposobem jest trucizna (amoniak, kwas karbolowy, esencya octowa). Najwięcej samobójstw przypada na poniedziałek, najmniej na sobotę.

Prawie 35 proc. wypadków samobójstw daje się objaśnić nędza materyalną. Następną przyczyną jest alkoholizm, dalej idą miłość i zazdrość, sceny małżeńskie, przykrości i zniewagi, wstyd i obawa kary, choroby fizyczne i umysłowe, wreszcie zniechęcenie do życia.

Najbardziej zatrważającym społecznym symptomatem są nowe kategorye samobójców, jak np. dzieci. Naturalnie, że naśladownictwo i zgubne wpływy otoczenia grają tu rolę przeważną.

Ogólnie charakteryzując cały ten obraz, autor referatu przychodzi do przekonania, że epidemia samobójstw w Odesie jest związana z zanikiem objawów życia społecznego i dlatego nadzwyczaj ważnem jest, aby świadome jednostki zrozumiały sytuacyę i zwalczały bierność i apatyę, które dla słabych charakterów są nader niebezpieczną atmosferą i prowadzą całe zastępy do złamania woli, wykolejenia i samobójstwa.

Przeciwnie, wszelki przejaw inicyatywy, energii ducha, rzeźkości — wywołuje wręcz przeciwne nastroje i budzi chęć życia.

Wśród polaków samobójstw jest mniej, a dawniej jeszcze mniej było.

☐ **Unormowanie życia uniwersyteckiego.** Profesor Lange przedstawił radzie uniwersytetu odeskiego obszerny raport, w którym podaje sposób zażegnania wszelkich zaburzeń i rozruchów. Zdaniem profesora należy:

1) prosić o przeprowadzenie natychmiastowej rewizyi spraw uniwersytetu odes przez ministerstwo;

2) obrać komisyę profesorów bez różnicy przekonań politycznych dla zarządzenia sprawami uniw. i udzielania stypendyów,

3) zabronić wszystkim studentom (nawet mającym na to pozwolenie władzy) nosić broń;

4) zabronić studentom mieszać się do spraw zarządu uniwersytec., a stróżom i administracyi do studentów;

5) wyjednać amnestyę dla studentów skazanych.

### GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Dnia 16-go stycznia 1911 r.

| | |
|---|---|
| **Berlin.** Wypłaty na Petersburg sp. 216 375 — | kup. 216.325 |
| Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni | —.— |
| 4½% pożyczka 1905 r. | 100.40 |
| 4% renta państwowa 1894 r. | 94 70 |
| Rosyj. bil. kredyt. 100 rb. | 216 65 |
| Dyskonto prywatne | 3⅝% |
| Usposobienie chwiejne. | |
| **Wiedeń.**—5% pożyczka rosyjska 1906 r. | 104 20 |
| **Paryż.**—Wypłaty na Petersburg: | |
| Cena najniższa | 266 375 |
| Cena najwyższa | 268 375 |
| 4% renta państwowa 1894 r. | —.— |
| 4½% pożyczka 1909 r. | 102.20 |
| 5% pożyczka rosyjska 1906 r. | 105.80 |
| Dyskonto prywatne | 2⁹⁄₁₆% |
| Usposobienie spokojne. | |
| **Londyn.**—5% pożyczka rosyjska 1906 r. | 104⅞ |
| 4½% pożyczka rosyjska 1909 r. bez kup. | 100⅛ |
| Usposobienie ospałe. | |
| **Amsterdam.**—5% pożyczka rosyjska 1906 r. | — |
| 4½% pożyczka rosyjska 1909 r | 95¾ |

REDAKTORZY i WYDAWCY
TOMASZ MICHAŁOWSKI
ANTONI CZERWINSKI.

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk Nr 38.